

trzaka *Kardynał Ledóchowski jako prymas Polski* oraz ks. prof. Zygmunta Zielińskiego *Geneza kandydatury M. Halki-Ledóchowskiego na arcybiskupstwo w Gnieźnie i Poznaniu*.

Prawa wyboru arcybiskupa przez obie kapituły – których żarliwym jest obrońcą K. Karłowski – nie znalazły też cofnięte, ale tylko zawieszono po rezygnacji z urzędu kard. Ledóchowskiego. Uaocznia to autor w kolejnych rozdziałach poświęconych powołaniu arcybiskupów: Juliusza Dindera, Floriana Stablewskiego, Edwarda Likowskiego oraz Edmunda Dalbora. Stolica Apostolska szczególnym zarządzeniem zawieszająca wtedy wykonanie prawa elekcji *pro hac vice*, pozostawiając samo prawo nienaruszone. Stosowanie go w przyszłości nie podlegało zatem żadnej kwestii.

Rozprawa ks. Karłowskiego powstała w czasach, kiedy znajomość łaciny wśród historyków była powszechna – stąd brak tłumaczeń obcych tekstów w przypisach – co w specjalistycznej pracy naukowej nie powinno nadmiernie dziwić.

Książkę wydano starannie i, jak wszystkie pozycje tej serii, z wielką dbałością o estetykę. Autor stosował specyficzny zapis przy odmianie nazwisk obcych, np. Strachwitz'a, Hoym'a (s. 34), Grolmann'a (s. 97), Horn'a (s. 136) a zwłaszcza na s. 144 (m. in. J. Dinder'a). Jest pytanie, czy nie należało odstąpić od formy autorskiego zapisu, szczególnie w wypadku arcybiskupa Dindera.

LESZEK WILCZYŃSKI

STUDIA Z HISTORII USTROJU I PRAWA. KSIĘGA DEDYKOWANA JERZEMU WALACHOWICZOWI. Pod redakcją Henryka Olszewskiego. Poznań 2002 ss. 495. Prace Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Tom VII.

Podtytuł Księgi został na specjalnej wklejce z kolorowym portretem Jubilata dopełniony o słowa ważne: *Panu Profesorowi Jerzemu Walachowiczowi w czterdziestopięciolecie pracy twórczej i siedemdziesiątą rocznicę urodzin*. Nie zamieszczono – niestety – żadnego curriculum vitae (do czego bywamy przyzwyczajani w podobnych opuscula dedicata), ale zamieszczono bibliografię wyłącznie naukowych prac drukowanych Jubilata w liczbie osiemdziesięciu. Listę tę otwiera artykuł z roku 1957 pt. „Rozwój immunitetu sądowego na Pomorzu Zachodnim”, która to tematyka będzie „prześladować” Autora – wygląda na to – usque ad finem.

W obszernej Księdze, liczącej prawie 500 stron, pomieszczono 35 rozpraw naukowych, głównie autorów z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza (z którym Jubilat jest związany od początku swej aktywności dydaktycznej i naukowej), a także z większości środowisk uniwersyteckich w Polsce. Tom budzi prawdziwy respekt uczonością, naukową akrybią i rozległością tematyki, skoncentrowanej wszakże wokół problematyki prawno-historycznej. Nie sposób tu nie wymienić na pierwszym miejscu tekstu pt. „Państwo w Nowym Testamencie”, którego autorem jest Andrzej Polaszek – jak

wynika z identyfikacji personalnej, ujawnionej na końcu Księgi – autor ten jest dopiero na początku naukowej drogi. Artykuł czyta się jak piękny, potoczny esej literacki, a przecież utrzymuje się w kategoriach naukowego dyskursu. To prawda, że polityczne i społeczne przesłanie Biblii zawsze fascynowało zarówno teologów, filozofów jak i polityków (zafascynowało – jak się okazuje – także naszego autora). Ta fascynacja ujawnia się dzisiaj najbardziej w krajach anglosaskich. Autor powiada, że jego praca ma charakter egzegetyczny. Jeżeli tak jest istotnie, to tylko w ogólnym znaczeniu, bo wykorzystany warsztat egzegetyczny jest tu skromny, a tacy autorzy jak Werner de Boor, William Barclay czy Richard Bauckham nie są aż tak reprezentatywni dla tej tematyki. Dobrze, że autor podjął ten temat, który także w środowisku historyczno-prawnym 40 lat wcześniej podejmował Konstanty Grzybowski w artykule pt. „Państwo i prawo w Nowym Testamencie”.

Po tym biblijnym ukłonie chciałoby się wywołać z tej Księgi wiele innych tekstów, ale wywołajmy przynajmniej te, które mieszczą się w obszarach *ecclesiastica* czy wręcz *posnaniensia*. Więc np. Krzysztofa Krasowskiego „Jak Stanisław Grabski zawierał konkordat ze Stolicą Apostolską”. Wydawało się, że po studiach Jerzego Wisłockiego i innych, niewiele będzie można tu dodać. Nie mieliśmy dotąd rozeznania co do samego przebiegu rokowań w Watykanie nad projektem konkordatu, prowadzonych w imieniu Rzeczypospolitej przez profesora Stanisława Grabskiego (brata urzędującego premiera Władysława Grabskiego)

a w imieniu Stolicy Apostolskiej przez Francesco Borgongini Duca. Nikt nie wykorzystał dotąd sprawozdań z 23 posiedzeń negocjatorów konkordatu, spisanych przez radcę F. Frankowskiego. Nie były dotąd ujawnione. Autor odnalazł je przypadkowo w Londynie, w Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego. Rzecz bardzo ważna, bo dotychczasowe dociekania w tej materii były oparte głównie na „Pamiętnikach” samego Grabskiego, któremu Jerzy Wisłocki zarzucał megalomanię, a Stanisław Wilk („Episkopat Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1918-1939”, Warszawa 1992) był zdania, że oskarżenia Grabskiego o fałszywe przedstawienie przebiegu obrad w Watykanie jest bezpodstawne. Tekst Krzysztofa Krasowskiego okazuje się więc bardzo potrzebny.

Jerzego Strzelczyka „Pogański świat przeszłości i teraźniejszości w świadomości polskiego średniowiecza” odbieramy przede wszystkim jako ujawniony fragment uczoności mediewistycznej autora z obszaru badań nad mentalnością ludzi tego czasu. Historyk jest świadom tego, że materiał źródłowy, który byłby podstawą do niezbędnych analiz, jest więcej niż szczupły. Autorzy chrześcijańscy w swoich przekazach nie wykazywali zainteresowania religią pogańską nawet wtedy, gdy opisywali koleje swych wypraw misyjnych (o pogaństwie Pomorzan jest nieco w Żywotach Ottona z Bambergu). Nic nie znajdujemy w tej materii u Galla Anonima czy mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem. Jest wszakże utrwalona opinia w świadomości historycznej, że istniało wyraźne poczucie obcości religijnej wobec pogan, wobec wy-

znawców religii mojżeszowej i wyznawców islamu oraz wobec tych, których określano mianem odstępców od wiary chrześcijańskiej a więc wobec heretyków i schizmatyków. Autor czyni wiele interesujących w tym temacie uwag, wskazując także na przejawy ewolucji świadomościowej. Uwagi te są o tyle cenne, o ile czyni je doświadczony historyk, a właśnie z taką sytuacją mamy tu do czynienia.

Niewielki objętościowo szkic Zygryda Rymaszewskiego „O negatywnych skutkach przestrzegania zasady pisemności w postępowaniu przed sądami kościelnymi” przedstawia wynik analizy jednego konkretnego wyroku, który zapadł w sporze toczonym przez Jana Radzichę – plebana z Marzenina a kmieciami i sołtysem z Noskowa o meszne. Wyrok ten został opublikowany w tomie piątym „Kodeksu dyplomatycznego Wielkopolski”. Analiza tego wyroku pokazuje zasadność postawionej przez autora tezy w tytule artykułu.

Artykuł Róży Demskiej pt. „O testamentie w polskim prawie średniowiecznym” w sposób interesujący porządkuje stan naszej wiedzy na temat, który miał szczęście do bardzo wielu znakomitych badaczy (Hube, Kolańczyk, Koranyi, Dąbkowski). Autorka kończy tekst refleksją optymistyczną i pochlebna dla naszych średniowiecznych stosunków społeczno-gospodarczych. Stwierdza, iż testament „dopóki był wyrazem kompromisu dwóch najważniejszych warstw społecznych – duchowieństwa i rycerstwa – był potrzebny i funkcjonował odpowiednio”.

Nie można tu pominąć tekstu, który wprost zajmuje się aspektem prawnym chrześcijaństwa, mianowicie opracowania Ewarysta Kowalczyka pt. „Rozwój podmiotowości prawnej organizacji kościelnej od I do VI wieku”. Tekst robi wrażenie, że autor jest dopiero w początkowej fazie mocowania się z tym tematem. Z drobiazgów: czy przystoi w dyskursie naukowym powoływać się na drugorzędne opracowania, do których na pewno należy zaliczyć skrypt ks. Waldemara Gastpariego pt. „Historia Kościoła. Okres starożytny” (Warszawa 1977), częste przywoływanie Daniel-Ropsa, poety, powieściopisarza, eseisty i także popularyzatora historii Kościoła (w Polsce wielokrotnie tłumaczonego). Budzi to w tym typie opracowania pewną wątpliwość. Autor z uporem cytuje wymienionego mylnie: H. Daniel-Rops, tymczasem „Daniel-Rops” to kryptonim autora o nazwisku Henri Petiot. Nie jest uprawnione dodawanie do kryptonimu „H.”, przejętego z jego autentycznego imienia.

Z wielkopolskiej problematyki trzeba tu wskazać jeszcze na tekst Andrzeja Gulczyńskiego pt. „Stanowisko prawne poznańskiego kata w świetle umów zawieranych z miastem w XVII i XVIII wieku” oraz na tekst Henryka Olszewskiego i Krystyny Sikorskiej-Dzięgielewskiej pt. „Poznańska szkoła historii prawa. Refleksje o badaniach Niemcoznawczych w latach 1939-1949”.

FELIKS LENORT